

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Uwagi z okazji jubileuszu austriackiego kodeksu cywilnego z 1811 roku

Środowisko prawnicze Republiki Austriackiej obchodzi w tym roku jubileusz dwustulecia *Kodeksu prawa cywilnego*, obowiązującego od 1811 roku, niemal bez przerw, do dzisiaj¹. Przyłączyło się do tej uroczystości także środowisko prawnicze polskie; wprawdzie na ziemiach polskich byłej Galicji Kodeks ten obowiązywał krócej, bo tylko 135 lat (1811-1946), ale miał on poważne znaczenie dla całej nauki prawa prywatnego w Polsce.

Różnymi drogami rozwijał się program kodyfikacji prawa na przełomie XVIII i XIX stulecia. Zasadniczo wymienia się dwie takie drogi, jednakże z punktu widzenia historii prawa polskiego powiedzieć można o trzech drogach.

Na pierwszą z nich wkroczyli oświeceni monarchowie, którzy – dążąc do wzmocnienia swej władzy, podejmowali działalność unifikacyjną, aby zacierać tradycyjne lokalne odrębności. Filozofia prawa natury, akceptowana przez monarchię absolutną podkreślała, iż jednolite ustawodawstwo jest korzystne dla racji stanu opartej na rozumie. W środowiskach politycznych austriackich mówiono konkretnie o roli kodyfikacji w procesie realizacji zjednoczenia państwowego (*Oesterreichische Gesamtstaatsidee*). Była więc to droga podejmowana od góry, w pewnym sensie okrojowana.

Druga z tych dróg miała charakter rewolucyjny; wzorca dostarczyła rewolucja francuska. Rewolucja obalała ustrój stanowy i opierała się na podstawowych prawach jednostki: wolności, równości i własności. Była to akcja odolna i gwałtowna, zmierzająca do całkowitego zniszczenia *ancien regime'u*. Suwerenną wolę narodu osiągać miano poprzez tworzenie norm sprawiedliwych, wyczerpujących, powszechnie zrozumiałych, co należało osiągnąć w drodze przystępnego ich usystematyzowania. Stosunkowo szybko rzeczywistość zaczęła do tych szczytnych idei wprowadzać swoje korekty.

¹ Wcielenie Austrii do III Rzeszy w 1938 roku nie usunęło formalnie *Kodeksu* z 1811 roku, lecz pociągnęło za sobą poważne zmiany w zakresie prawa prywatnego. Usunięto wiele przepisów *Kodeksu*, zwłaszcza w zakresie prawa małżeńskiego. Por.: K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne – historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 148-149.

W cieniu tych dwóch wielkich dróg znalazła się odrębna, ale zasługująca na szczególną uwagę droga polska. Nie wychodziła ona ani od absolutyzmu monarszego, ani od rewolucji; polegała na dążeniu do uporządkowania ustroju i prawa, jako sposobu wiodącego do ratunku zagrożonego państwa. *Zbiór praw sądowych*, czyli próba kodyfikacji prawa z 1778 roku została obalona². Ponowiono ją na Sejmie Czteroletnim, postanawiając w artykule VIII Konstytucji 3 maja dokonać spisania kodeksu prawa cywilnego i karnego. Rozwój wydarzeń uniemożliwił rozwinięcie tej działalności, ale dowodziła ona, iż środowiska aktywne politycznie powoli godziły się z potrzebą kodyfikacji prawa. Z tej zmiany nastawienia skorzystać już miała władza zaborcza; uczyniła to, narzucając nowe prawo siłą, przy niewielkim oporze.

Na wszystkich tych drogach idea kodyfikacji walczyć musiała z opozycją lokalnych odrębności, mocno opierających się starej tradycji. Przeciwnie kodyfikacji były francuskie kraje prawa zwyczajowego (*pays du droit coutumier*), przeciwne też temu było rozbieżne terytorialne Rzeszy Niemieckiej. Opozycja, która w Polsce obaliła projekt kodeksu Andrzeja Zamoyskiego, wynikała z niechęci szlachty polskiej ku centralizacji, jako dążności do *absolutum dominium*, ale nie tylko. Opierała się bowiem także na starym przekonaniu, że ustrój, jaki wytworzył się w Polsce, był ustrojem doskonałym, łączącym pozytywne cechy monarchii, arystokracji i demokracji i dlatego prawo, jakie mu służyło, żadnej „korektury” (odrzuconej przez sejmy już od XVI wieku) nie potrzebowało. Długo jeszcze po katastrofie państwa, owo prawo utrzymywało się w świadomości społecznej, a nawet – niezależnie od narzuconych po zaborze obcych norm – i w praktyce sądowej.

Z uwagi na omawiany tu jubileusz, zatrzymać się należy przy pierwszej z tych dróg na przykładzie *Monarchii Habsburskiej*. Określając w *Sankcji Pragmatycznej* z 1713 roku swój konglomerat krajów, jako niepodzielny (*indivisibilis, inseparabilis*), musiała w służbę idei unifikacyjnych wpruć kodyfikację prawa. Czyniła to coraz konsekwentniej, w pełnym przekonaniu o słuszności tej drogi, od początków panowania Marii Teresy. Pierwszym, choć nieudanym osiągnięciem na tej drodze był *Codex Theresianus* z 1766 roku, za którym natychmiast poszła kodyfikacja prawa karnego: *Constitutio Criminalis Theresiana* z 1768 roku. Obydwa te dzieła nie cieszyły się uznaniem środowiska prawniczego i nie weszły na trwałe do porządku prawnego Monarchii. Nie oznaczało to jednak rezygnacji z dalszych prac – wręcz przeciwnie.

Działalność kodyfikacyjną podjął i przyspieszył cesarz Józef II. Pod jego imieniem ukazał się w 1786 roku *Kodeks józefiński* (*Josephinisches Gesetzbuch*), ale i on okazał się dziełem niepełnym i nietrwałym. Krytykowany był nie tylko w samej Austrii. Było to już po zagarnięciu w 1772 roku Galicji, obowiązywał on więc na jej terytorium od 1787 roku, nie zyskując uznania czynnych jeszcze w praktyce sądowej prawników polskich, powoli uczących

² E. Borkowska-Bagińska, „*Zbiór praw sądowych*” Andrzeja Zamoyskiego, Poznań 1986.

się języka i prawa niemieckiego. Kiedy po śmierci cesarza Józefa II pojawiła się w Galicji nadzieja na uzyskanie autonomii, której wyrazem był projekt osobnej konstytucji dla tej prowincji³, wysunięto nawet dość śmiało propozycje. Jedną z nich dotyczyła osobnego kodeksu dla Galicji, który składałby się ze „starych i nowych ustaw” – czyli uwzględniałby także prawo polskie⁴. Choć owa tzw. *Charta Leopoldina* (tak nazwana, aby dobrze do niej usposobić nowego cesarza, Leopolda II) nie miała szans wejść w życie, świadczyła ona o nadal silnym przywiązaniu do starego polskiego prawa i niechęci do kodyfikacji – tym razem już nie własnej, ale narzuconej.

Takie stanowisko aktywnych politycznie środowisk galicyjskich nie miało żadnego wpływu na przebieg prac kodyfikacyjnych w Wiedniu. Prace te postępowały powoli, ale konsekwentnie. W 1797 roku przygotowany został *Westgalizisches Gesetzbuch*, czyli odrębny *Kodeks cywilny dla Galicji Zachodniej*. Mimo że kodeks ten nie był w pełni gotowy i wymagał jeszcze wiele szczegółowej pracy, wszedł on w życie, ale tylko na odebranych Polsce terytorium trzeciego zaboru. Szło bowiem o to, żeby jak najszybciej usunąć zeń prawo polskie, a przez to szybciej spojć nowe terytorium z Monarchią⁵. Stąd też pojawił się w nauce pogląd, iż potraktowano Galicję Zachodnią, jako „poligon doświadczalny” (*Egzercierfeld*) dla dalszego etapu prac kodyfikacyjnych. Ma jednakże ten pogląd słabe uzasadnienie źródłowe⁶.

Łatwo da się natomiast uzasadnić inny pogląd, mianowicie, że Galicję w całości (czyli terytoria zajęte przez Austrię w latach 1772 i 1795) potraktowano odrębnie i surowiej, niż inne prowincje *Monarchii Habsburskiej*. Tylko na terenie Galicji wprowadzono z pośpiechem prawo austriackie, mimo pełnej świadomości, że nie jest to jeszcze prawo należycie dopracowane – na pewno jednak, z punktu widzenia Wiednia, lepsze od nieskodyfikowanego, ale przede wszystkim „republikańskiego” prawa polskiego.

Wiąże się z tym także inne, lecz podobne zagadnienie. W środowisku prawniczym wiedeńskim nie brakowało głosów, że kodeks, który zostanie ostatecznie wprowadzony w życie, winien mieć charakter posiłkowy w stosunku do praw (stanowionych lub zwyczajowych) prowincjonalnych. Były też poglądy, że należy dokonać pełnego zebrania praw („statutów”) prowincjonalnych i temu zbiorowi przyznać moc posiłkową w stosunku do przyszłego kodeksu ogólnoaustriackiego. W jednym i w drugim wypadku byłoby już

³ *Projekt konstytucji dla Galicji z 1790 r. („Charta Leopoldina”)*. Wydali S. Grodziski i A.S. Gerhardt, Warszawa–Kraków 1981.

⁴ Tamże s. 31. Nadto domagano się, by bez aprobaty miejscowych władz żadna ustawa nie mogła uzyskać mocy obowiązującej (s. 153).

⁵ Aby mógł spełnić to zadanie, został przełożony zarówno na łacinę jak i na język polski, ale w razie wątpliwości moc obowiązującą miał tekst niemiecki. Został też niebawem rozszerzony na teren całej Galicji. Por.: *Ustawy cywilne dla Galicji Zachodniej, część pierwsza*. W Wiedniu, drukiem Józefa Hraszańskiego, C.K. niemieckiego i polskiego typografa i bibliopoli. 1797.

⁶ Por.: S. Grodziski i S. Salmonowicz, *Ustawa karna zachodniogalicyska z roku 1796. Zarys dziejów i charakterystyka* (CPH, t. XVII z. 2, 1965, s. 147-148).

z góry wykluczone prawo polskie – wszak sądzono, że zostało już całkowicie wyparte przez *Westgalizisches Gesetzbuch*⁷, na terenie całej Galicji. Sprawa ta miała jednak czysto teoretyczny charakter, albowiem propozycje zebrania praw posiłkowych zarzucono, ponieważ zwyciężył kierunek unifikacyjny.

Dalsze prace kodyfikacyjne, prowadzone pod kierunkiem profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego Franciszka Zeillera przyjęły za podstawę kodeks z 1797 roku i wzięty pod uwagę doświadczenia, jakie zebrano w ciągu jego dziesięcioletniej mocy obowiązującej. Przygotowano projekt, który w 1811 roku uzyskał sankcję cesarza Franciszka I. Projekt ten wszedł w życie pod nazwą *Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch für die gesamten deutschen Erbländer*; w praktyce, także i w nauce polskiej nazwę tę ograniczano do skrótu ABGB⁸.

Kodeks ten wchodził w życie w nader nieprzychylnych sytuacji. *Monarchia Habsburska* na skutek klęsk ponoszonych w czasie wojen napoleońskich pograżyła się w głębokim kryzysie gospodarczym i politycznym. Po kampanii 1809 roku na mocy traktatu w Schönbrunn podporządkowana została Napoleonowi i utraciła znaczne terytoria, niektóre bezpowrotne. Patent publikacyjny z 1 czerwca 1811 roku mówił o „niemieckich krajach dziedzicznych”, zaliczając do nich Przedlitawię, a zatem i Galicję (ale bez „Galicji Zachodniej”, która weszła w skład Księstwa Warszawskiego), natomiast pomiął Węgry. W 1812 roku przyjęło Kodeks Księstwo Lichtenstein, któremu udało się zachować swą niezależność, nawet wówczas, gdy weszło w skład Związku Niemieckiego.

Dopiero kongres wiedeński 1814-1815 roku stworzył sytuację, dzięki której mógł powstać *orbis iuris austriacus*. Bawaria zwróciła Austrii Tyrol i Salzburg. Przeszły istnieć stworzone przez Napoleona i uzależnione od Francji „Prowincje iliryjskie” (*Provinces ilyriennes*)⁹. W 1815 roku *Kodeks cywilny austriacki* objął więc terytoria Krainy, Tyrolu, części Karyntii, Gorycję, Istrię, Dalmację, Wenecję i Lombardię. Nie pozostawał bez wpływu na kraje niemieckie, gdzie obowiązywał *Landrecht* z 1794 roku.

Dalszy rozwój terytorialny „świata prawa austriackiego” nastąpił po rewolucji Wiosny Ludów. Kiedy stłumione zostało powstanie węgierskie, nadano węgierskim krajom *Monarchii Habsburskiej* moc obowiązującą Kodeksu cywilnego austriackiego, obejmując nim tym samym Chorwację, Słowenię i część Wojwodiny¹⁰. W tymże 1852 roku wprowadzono prawo austriackie w byłym

⁷ Wbrew intencjom ustawodawcy, w praktyce prawo polskie miało jednak w Galicji pewne zastosowanie. Przykłady w tym zakresie por.: *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*. Pod redakcją J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 752.

⁸ Skróót ten używany też bywa w nauce polskiej, choć poprawniej jest mówić: Kodeks cywilny austriacki.

⁹ Wszedł tam w 1809 roku w życie *Kodeks Napoleona* i obowiązywał do końca istnienia „Prowincji iliryjskich”. Obejmowały one całą Dalmację z Boką Kotorską, część Chorwacji na południe od Sawy, Pogranicze Wojskowe wzdłuż granicy z Bośnią, Rijeką i tzw. Primoric. Stolicą tego tworu politycznego była Ljubłana.

¹⁰ Prawo węgierskie przywrócone zostało w tej części Monarchii już w 1861 roku. Było to w sporej części prawo zwyczajowe.

Wolnym Mieście Krakowie, usuwając stamtąd Kodeks Napoleona, z mocą obowiązującą od 1855 roku. W 1878 roku wprowadzono prawo austriackie na terytoriach okupowanej wówczas Bośni i Hercegowiny, obok nadal obowiązującego prawa tureckiego. Jeśli doda się jeszcze, iż Kodeks cywilny z 1811 roku uzyskał wpływ na prawo obowiązujące w niemieckojęzycznych kantonach Szwajcarii, to określić można, iż był to szczytowy okres znaczenia tej kodyfikacji¹¹.

Jest rzeczą oczywistą, iż omawiany tu kodeks powstał i obowiązywał jako dzieło niemiecko-austriackiej nauki prawa. Niemniej w jego dwustuletnich dziejach uwzględnić trzeba poważny wpływ, jaki wywarły nań inne narodowości *Monarchii Habsburskiej*. Obowiązywał bowiem od Wisły i północnych stoków Karpat, po Adriatyk i od Alp po Bałkan. Patent publikacyjny z 1811 roku (w przekładzie dokonany przez Franciszka Kasparka) podkreślał ważną zasadę:

„Zważywszy, iż ustawy cywilne mające zabezpieczyć obywatelom spokojne używanie ich praw prywatnych, nie tylko powinny spoczywać na ogólnych zasadach sprawiedliwości, lecz także według szczególnych stosunków mieszkańców określonymi, w języku dla nich zrozumiałymi obwieszczonymi i w zbiorze w porządku ułożonym być winny”.

Zatem, od chwili kiedy kodeks uzyskał moc obowiązującą, ukazywać się zaczęły jego przekłady: na język polski już w 1811 roku, łaciński (też na użytek polskich prawników)¹² w 1812 roku, w tymże też roku na język czeski, na włoski w 1816 roku. W dalszych latach, zwłaszcza po Wiośnie Ludów, wydawane były przekłady na języki: węgierski, słoweński, chorwacki, rumuński, ukraiński – nawet francuski, angielski i hebrajski¹³.

Z oczywistych względów zatrzymać się tu należy przy wpływie polskim, który zaznaczył się niewątpliwie w zakresie niektórych instytucji¹⁴, choć też przejawiał się później zwłaszcza w zakresie wykładni. Uzasadniony wydaje się pogląd, iż *Kodeks józefiński* z 1786 roku, a także jego następca, *Kodeks cywilny dla Galicji Zachodniej*, nie zdobyły uznania prawników polskich z Galicji. Inaczej już było z *Kodeksem cywilnym* z 1811 roku, mimo iż w sąsiednim Księstwie Warszawskim obowiązywał od 1808 roku *Kodeks Napo-*

¹¹ Na uboczu tych rozważań pozostawia się proces nowelizacji Kodeksu cywilnego austriackiego, polegający na dostosowywaniu jego przepisów do zmieniających się warunków gospodarczych i społecznych, a także uwzględnianiu rozwoju nauki prawa prywatnego.

¹² Twórca tego przykładu, Józef Winiwarter, był profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, a potem Wiedeńskiego, w którym położył duże zasługi w rozwoju prawa prywatnego. Gorszą pamięć pozostawił po sobie w Galicji, gdzie poza uniwersytetem, pełnił też funkcję cenzora.

¹³ Wydany we Lwowie w 1876 roku pod tytułem *Recht der Bürger*.

¹⁴ W dyskusji nad *Kodeksem cywilnym dla Galicji Zachodniej* z 1797 roku prawnicy z *Forum nobilem* w Tarnowie zwrócili uwagę na brak w projekcie popularnej na ziemiach polskich instytucji dożywocia (*pactum advitalitium*). Wprowadzona do tej ustawy, przeszła następnie do *Kodeksu cywilnego* z 1811 roku.

leona; w pierwszych latach nie mógł on jednak stanowić konkurencji, gdyż wtedy prawo francuskie spotykało się z opozycją.

Jak wspomniano wyżej, już w 1811 roku ukazał się pierwszy polski przekład *Kodeksu cywilnego*, dokonany przez Michała Stojowskiego, ówczesnego radcę Najwyższej Izby Sprawiedliwości (*Oberste Justizstelle*) w Wiedniu¹⁵. Nie było to zadanie łatwe, mimo iż istniał już przekład na język polski *Kodeksu cywilnego dla Galicji Zachodniej*. Kiedy w 1807 roku znany działacz i filozof Franciszek Ksawery Szaniawski dokonał przekładu *Kodeksu Napoleona*, przekład ten uznano za słaby; Szaniawski tłumaczył, że nie została jeszcze wypracowana polska terminologia prawnicza. Tymczasem przekład Stojowskiego, *Księgi ustaw cywilnych wszystkim niemiecko-dziedzicznym krajom monarchii austriackiej powszechnej*, cieszył się w sferach prawniczych bardzo dużym uznaniem. Służył praktyce wymiaru sprawiedliwości przez blisko pół wieku i nie odczuwano potrzeby kontrolowania tekstu polskiego z oryginalnym tekstem niemieckim ani z łacińskim przekładem Winiwartera, znanym pod tytułem *Codex Civilis Universalis*.

Dopiero w 1858 roku pojawił się kolejny przekład *Kodeksu cywilnego* na język polski; dokonał go Wojciech Majer, prezes Sądu Krajowego w Krakowie. Zapewne nie cieszyło się to dzieło większym uznaniem¹⁶, skoro już w latach 1861-1865 następnego przekładu dokonał Ignacy Szczęsny Czemeryński¹⁷, autor popularnego *Komentarza do austriackiego prawa powszechnego* (1878).

Polonizacja sądownictwa i administracji w Galicji wzmogła zapotrzebowanie na przekłady i komentarze. Dwaj profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Franciszek Kasperek¹⁸ i Maksymilian Zatorski¹⁹, wydali w 1875 roku w Cieszynie *Powszechną księgę ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej*, z wartościowymi uzupełnieniami²⁰. Następn-

¹⁵ Michał z Zakliczyna Jordan Stojowski (1763-1840) studiował prawo w Wiedniu, pracował w *Forum nobilium* w Tarnowie, a od 1806 r. w *Oberste Justizstelle* i powołany został do *Hofkommission für Gesetzgebungssachen*. Ofiarowanego mu przez władze austriackie tytuł hrabiego nie przyjął. Biogram pióra T.S. Marka por.: PSB t. XLIV, s. 24-25, oraz tegoż: *Michał Stojowski. wspomniany prawnik polski* („Studia Historyczne”, t. 23, 1980 z. 3, s. 463 i nn.).

¹⁶ Wspominała Maria Estreicherówna (*Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848-1863*, Kraków 1968, s. 142), iż Majer władał językiem niemieckim „bardzo lichy”. Nie mogło to pozostać bez wpływu na jakość przekładu, który dość krótko służył praktyce.

¹⁷ Ignacy Szczęsny Czemeryński (1830-1906), pochodzący z zasłużonej prawniczej rodziny, studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim, był adwokatem i posłem do sejmiku krajowego. Biogram pióra F. Pohoreckiego por. PSB, t. IV, s. 329.

¹⁸ Biogram Franciszka Kasparka (1844-1903), pióra K. Opalka, poz. PSB, t. XII, s. 176-178. Por. też: B. Szlachta, *Franciszek Kasperek* (w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, pod red. J. Stelmacha i W. Uruszczaka, Kraków 2000, s. 169-177).

¹⁹ Blższe dane o Maksymilianie Zatorskim (1835-1886) por.: M. Patkaniowski: *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kollatajowskiej do końca stulecia*, Kraków 1964, s. 373-375.

²⁰ W tym wydaniu, przy każdym rozdziale, a nawet paragrafie, wydawcy dodawali odpowiednie zasady prawa rzymskiego, a z praw współcześnie obowiązujących – przepisy prawa francuskiego, pruskiego, saskiego. Dodawali też odpowiednie orzeczenia, jako przykłady praktyki. Natomiast

nym wydawcą stał się profesor Władysław Leopold Jaworski²¹, który opublikował w latach 1903-1905 *Kodeks cywilny austriacki* (t. I-II), poprzedziwszy go w 1900 roku cennym *Komentarzem do austriackiego kodeksu cywilnego*. Nie było to ostatnie polskie wydanie zasłużonego *Kodeksu*, ukazało się ich bowiem jeszcze wiele²².

Z początkiem XX wieku przed nauką polską otworzyły się nowe możliwości i nowe zadania. Narzucała je sytuacja polityczna w przededniu pierwszej wojny światowej. Na terenie zaboru austriackiego mówiło się coraz więcej o Galicji jako Piemoncie przyszłego państwa polskiego, choćby w postaci realizacji idei trializmu – zmian, które umożliwią przebudowę Austro-Węgier w Austro-Węgro-Polskę. Nie zagrażało to w żadnym wypadku *Kodeksowi prawa cywilnego*, który i tak podlegał nieuniknionym nowelizacjom.

Kodeks z 1811 roku, w praktyce galicyjskiej używany w licznych polskich, czy także w ukraińskim przekładzie, uznawany już był za „własne” prawo; jak już była o tym mowa, do niemieckiego oryginału sięgano nader rzadko. Kiedy obchodzono uroczyste jego stulecie w 1911 roku, w komisji temu poświęconej brali udział z Galicji profesorowie: Ernest Till, Ignacy Koschembahr-Łyskowski i Stanisław Dnistrzański (Ukrainiec). Rola, jaką odgrywał wymiar sprawiedliwości, nie budziła żadnych wątpliwości; mniej podkreślano rolę, jaką odegrał dla nauki – w tym polskiej nauki.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w dziedzinie austriackiego prawa prywatnego, nauka polska z Galicji miała poważne znaczenie dla całej *Monarchii Habsburskiej*. Profesor Uniwersytetu Lwowskiego Ernest Till (1846-1926) był autorem monumentalnego, 6-tomowego *Prawa prywatnego austriackiego* (Lwów 1884-1904), którego znaczenie daleko przekraczało granice Galicji, uczestniczył też w pracach nad nowelizacją *Kodeksu cywilnego*²³. Pozostawił po sobie całą szkołę znakomitych lwowskich cywilistów, której głów-

potrzebę swego przekładu uzasadniali w przedmowie, iż: „Chcemy zaradzić brakowi dobrego wydania podręcznego księgi ustaw cywilnych w języku polskim...” i w tym celu oni pierwsi posłużyli się *Słownikiem wyrazów prawnych i administracyjnych*, wydanym przez AU w Krakowie w 1874 roku.

²¹ Biogram Władysława Leopolda Jaworskiego (1865-1930) pióra J. Buszki por. PSB, t. XI, s. 115-118. Por. też: M. Jaskólski: *Władysław Leopold Jaworski* (w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga*, s. 237-244).

²² *Powszechna księga prawa prywatnego dla wszystkich dziedzicznych krajów niemieckich monarchii austriackiej, całkiem nowo na język polski przełożona* (przykład J. Lipińskiego), t. I, Lwów 1887, t. II – Lwów 1888-1891; *Księga powszechnej ustawy cywilnej wraz z tekstem niemieckim nowo na język polski przełożona i uzupełniona odnośnymi ustawami i rozporządzeniami oraz rozstrzygnięciami Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości*, Lwów 1898; *Kodeks cywilny obowiązujący w Austrii od 1 stycznia 1812 roku*, Kraków 1912, przekład J. Górskiego; *Powszechny austriacki kodeks cywilny z uzupełniającymi ustawami i rozporządzeniami, objaśniony orzeczeniami Sądu Najwyższego*, Kraków 1914-1918, przełożył S. Wróblewski; *Kodeks cywilny obowiązujący w Austrii od 1 stycznia 1812 roku, z uwzględnieniem wszystkich zmian i uzupełnień łącznie z trzema nowelami*, wyd. F. Konieczny, Lwów 1918. W Polsce Odrodzonej ukazał się *Kodeks cywilny z roku 1811, obowiązujący w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim*, przełożyli J. Basseches i J. Korkis, Lwów 1936.

²³ Por. K. Sójka-Zielińska, *Ernest Till* („Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 1997 z. 3, s. 418-419).

nym przedstawicielem stał się Roman Longchamps de Berier (1883-1941), a z wykładów jego korzystał także wspomniany już Stanisław Dniestrzański (1870-1935), uczestnik komisji do reformy prawa cywilnego, wykładający ten przedmiot w języku ukraińskim.

W ośrodku krakowskim w Uniwersytecie Jagiellońskim, po profesorze Franciszku Kasparku i Stanisławie Madeyskim (1841-1910), który porzucił naukę dla polityki, poważną rolę odegrali profesorowie Franciszek Ksawery Fierich (1860-1929)²⁴, Władysław Leopold Jaworski, Stanisław Wróblewski (1868-1938)²⁵, autor popularnego komentarza do przepisów prawa spadkowego i wreszcie Fryderyk Zoll „młodszy” (1865-1948)²⁶.

Dla wszystkich tych uczonych *Kodeks cywilny* z 1811 roku był – jak wspomniano – „własnym” prawem, którego przepisy przytaczano w języku polskim, w licznych i starannych przekładach. Nic dziwnego, iż przeżył on upadek *Monarchii Habsburskiej* i obowiązywał nadal w republice.

W niepodległej Polsce obowiązywały od 1918 roku dotychczasowe systemy prawne. Władze polskie przyjęły zasadę, iż był to stan tymczasowy, uchylając tylko moc obowiązującą norm prawnych, skierowanych przeciwko narodowi polskiemu. *Kodeksu cywilnego* z 1811 roku to nie dotyczyło. Już w 1919 roku powołano do życia Komisję Kodyfikacyjną celem podjęcia pracy nad zbudowaniem pełnego, rodzimego systemu prawa, ale było to zadanie poważne i długotrwałe, gdyż nie zamierzano przyjąć żadnego prowizorycznego systemu, który miałby później ulegać stopniowym modyfikacjom²⁷. Obowiązywał więc nadal na ziemiach polskich byłego zaboru austriackiego *Kodeks cywilny* z 1811 roku, znowelizowany zwłaszcza w czasie pierwszej wojny światowej, oraz z niewielkimi zmianami utrzymany po przejściu pod panowanie polskie²⁸. Całkowite uchycenie jego mocy obowiązującej nastąpiło po unifikacji polskiego prawa cywilnego w latach 1945-1946.

Choć minęło już ponad pół wieku, od kiedy przestał obowiązywać na ziemiach polskich, rola, jaką na nich odegrał, uprawnia nas do wzięcia udziału w jego dwustuletnim jubileuszu.

²⁴ Był on profesorem procedury cywilnej, autorem *Podręcznika austriackiego procesu cywilnego* (Kraków 1905), a po wojnie został prezydentem Komisji Kodyfikacyjnej. Por. A. Oklejak, *Franciszek Ksawery Fierich 1860-1928* (w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga*, s. 203-206).

²⁵ Por. A. Mączyński, *Stanisław Wróblewski 1868-1938* (tamże, s. 253-260). Badacz ten poświęcał się prawu rzymskiemu i prawu cywilnemu.

²⁶ Por. A. Mączyński, *Fryderyk Zoll (młodszy), 1865-1948* (tamże, s. 227-253). Por. także pracę zbiorową: *Fryderyk Zoll (1865-1948), prawnik, uczony, kodyfikator*, Kraków, PAU, 1994.

²⁷ S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej* (CPH, t. XXXIII z. 1, 1981, s. 49).

²⁸ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne*, op. cit., s. 146-149.